OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, środa 2 lipca 1924 Nr. 148

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 410.610.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·60, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe

Nowa taryfa celna.

Kraków, 1 lipca.

(sn) Niemal w przeddzień upływu pełnomocnictw skorzystał z nich rząd, wprowadzając nową taryfę celną. Art. 1 ustawy o pełnomocnictwach upoważniał rząd do „wprowadzenia zmian stawek celnych stosownie do konjunktur gospodarczych". Z postanowienia tego zrobił rząd użytek, wprowadzając de facto zupełnie nową taryfę w miejsce dotychczasowej, pochodzącej jeszcze z r. 1919, interpretując w ten sposób upoważnienie swoje bardzo rozciągle. Niezależnie od tendencyj, przyświecających nowej taryfie, należy podkreślić, że chwila obecna nie była właściwą do całkowitej reformy naszego systemu celnego. Przechodzimy bowiem obecnie okres ciężkiego kryzysu gospodarczego a przemysł i handel dopiero zaczynają się „przegrupowywać" i wracać do normalnych stosunków. Ani nawet w przybliżeniu nie jest obecnie nikt w stanie określić, jak długo proces ten będzie trwał i kiedy kryzys się skończy, a wszakże w braku tej pewności nie powinno się w okresie przejściowym, jak obecny, ustalać norm, które mogą się rychło okazać bardzo szkodliwemi. Wprawdzie dotychczasowa taryfa wymagała pewnych zmian właśnie ze względu na obecny kryzys, jednakże zmiany te — t. zn. obniżenie ceł na artykuły przemysłowe masowego użytku — mógł rząd przeprowadzić zgodniej z intencyą wspomnianego artykułu 1. jako częściową zmianę taryfy celnej.

Pośpiech w ogłoszeniu nowej całkowitej taryfy był tem bardziej nieuzasadniony, że prace komisyi taryfowo-celnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu prowadzone były tajnie i bez dostatecznego udziału organizacyi gospodarczych a w rezultacie uległy w komitecie ekonomicznym zasadniczym zmianom, zmieniającym w niektórych punktach zupełnie tendencyę taryfy.

Przy ustalaniu wysokości stawek celnych ścierały mianowicie z sobą dwa sprzeczne stanowiska: z jednej strony punkt widzenia protekcjonizmu celnego, zajmowany oczywiście przez przemysł, a z drugiej strony punkt widzenia wolnohandlowy, kierujący się względem na konsumenta. W komisyi taryfowo-celnej zwyciężyło stanowisko protekcyonistyczne, co ujawniło się w zaprojektowaniu zwyżki ceł na wszystkie prawie towary a ponadto w nałożeniu ceł na zboże. Jednakże Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zgodnie z zapowiedzią premiera zniósł cło na zboże a w miejsce podwyżki cła na szereg artykułów masowego zbytu wprowadził zniżkę.

Zarządzenie to niewątpliwie wpłynie dodatnio na złagodzenie drożyzny szczególnie co do towarów takich, jak odzież, obuwie, papier itd. Krytyczna już obecnie sytuacya odnośnych gałęzi przemysłu ulegnie przez to wprawdzie dalszemu pogorszeniu, jednakże zniżka cen może zapoczątkować ogólne potanienie kosztów utrzymania, za którem będzie mogło pójść obniżenie płac i redukcya kosztów produkcyi, co znowu przywróci przemysłowi zdolność konkurencyjną, oczywiście o ile przedsięweźmie on dalsze — ważniejsze jeszcze — kroki w tym kierunku, jak podniesienie wydajności pracy, wprowadzenie udoskonaleń technicznych, ścisłą kalkulacyę itd.

Nowa taryfa celna usiłuje pogodzić punkt widzenia konsumentów z interesem skarbu, utrzymując a nawet podwyższając stawki celne na artykuły luksusowe, do których zaliczono także takie towary masowego użytku jak herbata, kawa i śledzie. Chodzi o to, aby wpływy skarbowe z ceł, które już obecnie grają bardzo poważną rolę w naszym budżecie, zapewnić sobie nadal także i na wypadek, gdyby wpływy z podatków bezpośrednich się zmniejszyły.

Dłuższa praktyka wykaże dopiero wady nowej taryfy i potrzebę jej modyfikacyi. Naogół jednak można stwierdzić na niej pewne odchylenie się od przesadnego protekcyonizmu, który w niemałej mierze przyczynił się do skostnienia naszego przemysłu w przedawnionych formach organizacyi i pracy, czego skutki dziś dopiero odczuwa. Zwrot obecny idzie po linii zgodnej z nowemi tendencyami polityki celnej innych państw europejskich.

Nota niemiecka w sprawie kontroli zbrojeń

Paryż. PAT. Nota rządu Rzeszy w sprawie podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej nadeszła do Paryża. Nota domaga się miesięcznej zwłoki i zastrzega, że kontrola rozpocznie się od inspekcyi fabryk oraz żąda, aby sporządzenie ogólnego inwentarza zbrojeń nastąpiło po zakończeniu badania 5 punktów ustalonych w nocie konferencyi ambasadorów, gdy tymczasem sojusznicy zamierzają sporządzić inwentarz przed rozpoczęciem badań.

Die Zeit i Rote Fahne zawieszone

Berlin. PAT. Minister spraw wewnętrznych zawiesił wszechniemiecką gazetę „Die Zeit" oraz komunistyczną „Rote Fahne" na przeciąg 2 tygodni.

Straszny cyklon zniszczył miasto w Ameryce.

Cleveland. PAT. Nad miastem Loraine szalał cyklon, przyczem miało zginąć 300 osób, rannych zaś 1500. Miasto jest podobno całkowicie zniszczone. Wskutek przerwania komunikacyi telegraficznej, trudno jest uzyskać potwierdzenie tej wiadomości. Brygada straży ogniowej, która udała się z Cleveland do Lorain donosi, że skutkiem zawalenia się teatru, setki ludzi zostało ranionych. Burmistrz miasta Lorain oznajmia, że miasto jest zniszczone. Według innych wersyi ilość ofiar przekracza 100 osób.

O wydanie senatora Ringla.

Senacka komisya regulamin. rozpatrywała wniosek prokuratury lwowskiej o wydanie sen. Ringla, z powodu dwu artykułów, zamieszczonych w „Tagblacie".

Referował sen. Braude, który wniósł o odmówienie wydania, wskazując że żądanie prokuratury jest najzupełniej nieuzasadnione, gdyż — abstrahując od samej treści artykułów — sen. Ringel nie jest ani redaktorem odpowiedzialnym, ani nawet członkiem redakcyi „Tagblatu", a jedynie prezesem Rady Nadzorczej „Nowej Spółki Wydawniczej", do której należy „Tagblatt". Wobec tego czynienie go odpowiedzialnym za artykuły jest niezrozumiałe.

Aczkolwiek sprawa była zupełnie jasną, komisya nie przychyliła się do wniosku sen. Braude go i uchwaliła odroczyć decyzyę do czasu przedstawienia jej przez prokuraturę inkryminowanych artykułów.

—————o—————

Znowu wichrzenia Agudy palestyńskiej.

Jerozolima (ŻAT). Aguda palestyńska pod przewodnictwem rabina Sonnenfelda wniosła do rządu nową petycyę, protestującą przeciw ustawie o gminach. W proteście występuje „Aguda" w imieniu 5000 Żydów ortodoksyjnych i proponuje, by przyznano zupełną odrębność wszystkim instytucyom ortodoksyjnym i zagwarantowano niezależność od żydowskich organów władzy, które są syonistycznemi. Koła Agudy czynią wszelkie wysiłki, by ta petycya odniosła skutek.

Nagły zgon rektora uniwersytetu wrocławskiego

Wrocław. PAT. W sobotę wieczorem zmarł nagle podczas wykładu na udar serca rektor tutejszego uniwersytetu Nickel.

Pożar w samolocie.

Paryż. PAT. Przy przymusowem lądowaniu pod Paryżem dwóch aeroplanów, biorących udział w zawodach o nagrodę Michelina, na jednym z aparatów wybuchł pożar. Oficer pilot wraz z towarzyszem zginęli w płomieniach.

Proces oszczerców pos. Grünbauma znowu nie doszedł do skutku.

Sin. Warszawa (Telefonem) W dniu wczorajszym miał się odbyć w Warszawie proces wytoczony przez posła Grünbauma, redaktorom trzech głównych organów endeckich: „Gazety Warszawskiej", „Rzeczypospolitej" i „Rozwoju". Powodem skargi była notatka zamieszczona we wspomnianych organach, iż poseł Grünbaum, biorąc udział we wszechświatowej konferencyi, która się odbyła w roku 1920, w Londynie, wygłosił rzekomo przemówienie antypaństwowe, które miały jakoby przynieść szkodę Polsce.

Proces ten, kilkakrotnie już odraczany miał się wczoraj ostatecznie odbyć. Do rozprawy powołano przeszło 30 świadków, między innymi szereg najwybitniejszych działaczy żydowskich za granicą, którzy jednak za pośrednictwem odpowiednich konsulatów polskich przysłali swe zeznania na piśmie.

Jako świadkowie odwodowi występują liczni działacze rozwojowi z posłem Dymowskim na czele.

Po otwarciu rozprawy okazało się, że nie zjawił się na rozprawę dr Jochelman, na którego rzekomych zeznaniach oparł się oficer łącznikowy w Kopenhadze por. Małakowski i posłużył informacyami swemi wspomnianym redaktorom pism endeckich.

Również nie otrzymali wezwań na rozprawę b. min. Sir Alfred Mond i Sir Montefiore, uczestnicy konferencyi w roku 1920. Wobec tego trybunał postanowił odroczyć rozprawę celem doręczenia wezwań świadkom. Gdyby się okazało, że świadkowie mimo to nie będą mogli przybyć, wówczas zeznania ich zostaną odczytane.

Język macierzysty dopuszczony w kresowych szkołach.

Tylko dla dzieci ukraińskich, białoruskich i litewskich.

Sin Warszawa. (Telefonem) Dowiaduję się, że zainteresowane ministerya uzgodniły w sobotę projekt nowej ustawy o szkolnictwie powszechnem i średnim. Wedle projektu tego dopuszczony będzie język macierzysty jeśli przy najmniej do danej szkoły uczęszcza 40 dzieci narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie o dopuszczeniu w sądownictwie na obszarach województw kresowych języka miejscowej ludności.

Przedstawiciele Ukraińców i Białorusinów u marszałka.

Sin. Warszawa (Telefonem) W związku z powyższemi zmianami odbył wczoraj marszałek sejmu dłuższą konferencyę z przedstawicielami posłów ukraińskich i biaruskich.

Koło żydowskie, klub niemiecki i przedstawiciel ludności rosyjskiej nie otrzymali zaproszenia na konferencyę.

Uroczyste otwarcie konferencyi syonistów amerykańskich.

600 delegatów.

Nowy Jork. (Telegram własny) W niedzielę popołudniu nastąpiło w jednej z największych sal Pitsburgu uroczyste otwarcie dorocznej konferencyi syońskiej w Ameryce. Przybyło 600 delegatów ze wszystkich stron Ameryki i znaczna ilość gości. Konferencyę zagaił prezes organizacyi syońskiej w Ameryce p. Lui Lipski. W sferach syońskich Ameryki przywiązują wielką wagę do obrad konferencyi i jej rezultatów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Cleveland. PAT. Wedle ostatnich doniesień podczas cyklonu w Lorain straciło życie 58 osób, a 118 odniosło rany. Ostateczna liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona.

Londyn. PAT. Obserwator donosi, że na konferencyi reparacyjnej londyńskiej będą także zastępcy Niemiec, nie po to, jak powiada dziennik, by wysłuchać dyktatu, podobnie jak w Wersalu, lecz aby współpracować w uregulowaniu zagadnień reparacyjnych.

Sztokholm. PAT. Oficyalny komunikat prasowy szwedzkiej stacyi iskrowej Sztokholm: Zjeżdżają się tu delegaci na wszechświatowy kongres pocztowy, który ma się odbyć w ciągu najbliższych kilku dni. Chiny przysłały 5 delegatów, St. Zjednoczone 3, Egipt 3; ogółem na kongresie reprezentowanych będzie 67 państw. 4 lipca br. delegacyę będzie podejmował król szwedzki. Miasto Sztokholm wyda w salonach ratusza na cześć uczestników kongresu bankiet na 500 osób. Ponieważ kongres ropatrzyć ma około 1400 propozycyi, przeto przypuszczają, iż obrady kongresu potrwają 6—7 tygodni.

Londyn. PAT. W sobotę w godzinach rannych na linii kolejowej Londyn—Aberdeen, około stacyi Dundee, wykoleił się ekspress szkocki, złożony z 9 wagonów, 7 wagonów wyskoczyło z szyn. Nikt z jadących nie uległ poważniejszym obrażeniom. Po kilkugodzinnej przerwie pociąg udał się w dalszą drogę.

Londyn. PAT. Manewry lotnicze w Hendon koło Londynu, wypadły nader pomyślnie. Z górą 100-tysięczny tłum przyglądał się manewrom.

Kopenhaga. PAT. Duński parowiec „Thor" uległ katastrofie w Sundzie na południe od Kopenhagi i zatonął. Na pokładzie było oprócz 8 ludzi załogi, 12 skautów z Kopenhagi i rodzina, składająca się z 3 osób. Część ludzi uratowano, reszta [illegible]

Ze sportu.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. Amatorzy— Herta 3:1,
Wacker—Hakoah 3:1,
Rapid—WAT 3:2,
Admira—Ostmark 2:2,
PRAGA: Slavia—Makkabi (Berno) 2:2.

WYKLUCZONO DWÓCH FASZYSTÓW Z UNIWERSYTETÓW rumuńskich za obicie socyalisty profesora Tinnescu.

AUTOMOBIL — SPRZYMIERZEŃCEM FASZYSTÓW. Senator Maccaferri, który znikł przed niedawnym czasem został obecnie wypuszczony na wolność. Wedle jego opowiadania chwyciło uprowadzono go w automobilu i trzymano przez dwa dni w więzieniu żądając wydania partyjnych tajemnic socyalistów bolońskich.

Błp. Rebeka Sokołow

Sin. Warszawa. (Telefonem). Onegdaj nadeszła tutaj wiadomość z Londynu, iż zmarła tam błp. Rebeka Sokołow, żona przywódcy syońskiego, prezesa Egzekutywy syońskiej Nachuma Sokołowa.

Wiadomość ta wywołała szczery żal u tych wszystkich, którzy zmarłą znali osobiście, a szczere współczucie dla osieroconej rodziny wśród najszerszych sfer syońskich.

Sen. Trusker członkiem Rady gospodarczej.

Sin. Warszawa (Telef.) Senator Trusker, jako przedstawiciel kupiectwa żydowskiego, otrzymał nominacyę na członka państwowej Rady gospodarczej.

Zgon dra Stefczyka.

Kraków. Dn. 30 bm. PAT. Dziś o godzinie 16,30 zmarł w Krakowie patron współdzielni rolniczych i naczelny dyrektor centralnej kasy współdzielni rolniczych dr. Franciszek Stefczyk.

Zgon artysty.

Lwów. PAT. Dziś w nocy zmarł tu Adam Okoński, artysta opery i reżyser opery lwowskiej.

Wielka burza na Pomorzu.

Berlin. PAT. Ze Szczucina donoszą, że w ostatnich dniach przeszła na Pomorzu olbrzymia burza, która spowodowała powodzie w wielu miastach i olbrzymie szkody na polach.

Projekt ułaskawienia więźniów irlandzkich.

Londyn. PAT. Rząd angielski i rząd wolnego państwa irlandzkiego, planują ułaskawienie więźniów irlandzkich, między innymi także de Valery.

Partya demokratyczna przeciw wojnie.

Nowy Jork. PAT. Program partyi demokratycznej zapowiada oświadczenie, iż wszelkie systemy przewidujące wojnę, stoją poza prawem, jedyną nadzieja pokoju polega na odbudowie ekonomicznej świata, która wyraża się w wysiłkach, podjętych przez suwerenne narody dla usunięcia przyczyn wojny i zastąpienia gwałtu porządkiem opartym na prawach.

FUNDACYA IMIENIA RATHENAUA. W rocznicę śmierci Waltera Rathenaua odbyło się konstytuujące posiedzenie fundacyi imienia Rathenaua. Przewodniczącym honorowym został wybrany prezydent republiki niemieckiej Ebert a członkiem honorowym prof. Einstein.

Nowy „pakt gwarancyjny".

Kraków, 1 lipca.

Pakt gwarancyjny, który ma być zawarty między Anglią Mac Donalda, a Francyą Herriota poruszył zupełnie słusznie opinię Europy... Także i nasza polska prasa żywo omawia tę najaktualniejszą obecnie kwestyę rozumie się pod kątem interesów tego lub owego stronnictwa. Chodzi głównie o Zamojskiego. Jedni widzą w nim opatrznościowego męża stanu, który potrafi pokierować nawą polskiej polityki wśród burzliwych odmętów rozmaitych tajnych paktów, inni zaś chcieliby na stolcu ministeryalnym widzieć p. Skrzyńskiego i odmawiają p. Zamojskiemu wszelkich kompetencyi. Uważamy tę całą dyskusyę o posadę za nieco chybioną. Nie bowiem o osobę powinno się toczyć walkę, tylko o system. Chodzi o zaufanie do Europy i o dwa systemy urządzania stosunków międzynarodowych. Dlatego uważamy punkt wyjścia p. St. Kozickiego, który w ostatnim zeszycie „Przeglądu Wszechpolskiego" poświęca tej kwestyi sporny artykuł, za zupełnie słuszny, chociaż konsekwencye nie wydają nam się wcale trafne. Bo p. Kozicki wierzy tylko w siłę pięści. Tak przynajmniej wynika z jego wywodów. Zamyka je p. Kozicki w następującej konkluzyi:

„Wychodząc w swem rozumowaniu z powyżej zaznaczonych założeń, sądzimy, że wyrzekanie się budowania siły własnej i utrwalania sojuszów z innemi mocarstwami i opieranie bezpieczeństwa naszych granic na gwarancyach międzynarodowych byłoby ze strony czynników kierujących naszą polityką zewnętrz ną wielką lekkomyślnością. Tych gwarancyj lekceważyć nie należy, wszelako, zanim się całkowicie na nich polegać będzie, trzeba odczekać,by doświadczenie wykazało ich wartość i trwałość".

Pesymistycznie zapatruje się na międzynarodową sytuacyę p. Koskowski, a swój pesymizm uzasadnia w sposób następujący na łamach „Kuryera Warszawskiego", wstrzymując się zresztą od rad:

Dla nas pozostaje wciąż otwarte pytanie: kto zabezpieczy pokój w Europie, jeśli Niemcom zechce się uderzyć na Polskę, a Polska nie potrafi się sama obronić? Kto nakłoni Polskę, Rumunię, państwa bałtyckie, Czecho-Słowacyę, Jugosławię do częściowej redukcyi wojska i zużycia zwolnionych funduszów na cele kulturalne, jeśli nie nastąpi ogólno-europejski pakt gwarancyjny, pewny, silny, budzący zaufanie?

Kto, słowem postanowi przyczynić się w realny sposób do poskromienia dążeń odwetowych, ochłodzenia sowieckich chęci rewolucyjnych, przyśpieszenia doby prawdziwej demokracyi, wiernej pokojowi i pracy nad sobą?

Kto? W każdym razie nie Anglia, w której na same pogłoski o rzekomo zbyt daleko idącym układzie z Herriotem rozległ się odrazu, energicznie i wcale jednomyślnie protest i w prasie i w parlamencie.

Dlatego to, widząc błędne koło dobrych chęci, a nie widząc mocnych postanowień wyjścia z niego, jesteśmy pesymistami".

Natomiast naczelny publicysta „Kuryera Polskiego" okazuje większą gotowość do udzielenia stanowczych rad, nie jest tak powściągliwym w wydawaniu sądów i wali swoją prawdę prosto z mostu:

W tej dla nas i dla Europy prawdziwie prze łomowej sytuacyi dwie przed Polską stoją otworem drogi. Albo zdecydujemy się, i to natychmiast wejść sami w tę wielką polityczną robotę, która się dokonywa w dyplomatycznych kancelaryach mocarstw, pilnować żeby przy tej robocie Rzeczpospolita nie poniosła szkód, które na długie lat dziesiątki powetować się nie dadzą — albo kontynuować będziemy dotychczasową politykę gapienia się na wypadki i dziwowania im się, opierając, jak to otwarcie czyni jeden odłam naszej opinii publicznej, tę ideologię gapia na nadziei, że ci poczciwi, głupi nacyonaliści niemieccy, obalając raport rzeczoznawców, uwolnią Polskę od obowiązku myślenia politycznego.

W zwierciadle nastrojów łódzkich.

Łódź, 29 czerwca.

Misję rozszerzenia kredytów dla przemysłu i rolnictwa, powierzono Bankowi Gospodarstwa krajowego. Kredyty sytuacyi nie ratują, ponieważ przyznano włókiennictwu „aż" 4,167,000 zł., a przemysłowi rolnemu 187.300 zł. Sytuacya na rynku włókiennym w porównaniu do fatalnego stanu, doznała pewnego polepszenia na rynku tkanin bawełnianych i szewiotowych. Zaczątki poprawy objawia ją się w małym na razie stopniu. Zakupy czynione są wyłącznie za gotówkę, na pokrycie zapotrzebowania bieżącego. W branży wełnianej o wiele niepomyślniejsze panują stosunki. Błędnem jest przypuszczenie, że lekkie ożywienie w kupnie towarów bawełnianych złagodzi wszystkie bolączki trapiące przemysłu.

Eksport przedstawia się niepomyślnie, a rynek wewnętrzny jest mało pojemny z powodu wzmagającego się bezrobocia w miastach, które osłabia siłę nibywczą społeczeństwa. Nastrój jest przygnębiający. Nie dawno prawie cała Łódź sklepowa składała się ze samych sklepów manufaktury. Obecnie, gdy przemysł włók. przeżywa ostry kryzys, zaznacza się powrót do dawnych zajęć i zwija się sklepy manufaktury. Niektóre firmy hurtowników zamierzają celem uzyskania płynnej gotówki przejść do sprzedaży detalicznej, by na tej drodze próbować szczęścia i zdobyć środki do przetrzymania stagnacyi.

— — — — — — — — — — —

W ubiegłym tygodniu zamknięto 17 fabryk, w których pracowało z górą 800 robotników, a 33 fabryk wypowiedziało pracę około 6,000 robotników. Masy robotnicze znajdują się w obliczu nędzy, nigdy bodaj, dotychczas nie przeżywanej. Ciężka sytuacya w jakiej znajduje się przemysł włók., wywołać musi przesilenie gospodarcze we wszystkich ośrodkach gospodarczych. Wobec tego, iż niema u nas jeszcze ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, grozi robotnikowi głód i nędza.

Przyniesiono kupcowi Stylerowi (ul. Piotr. 25) nakaz na podatek majątkowy, gdy p. Styler ujrzał nakaz padł rażony apopleksyą i zmarł.

— — — — — — — — — — —

W lokalu okręgowego komitetu związków zawodowych zebrali się delegaci fabryk w celu naradzenia się nad wytworzoną sytuacyą. Wystąpił p. Muszyński, który zaznaczył, że w obecnej sytuacyi przemysłowcy pragną przez zamykanie fabryk wymóc od rządu, długoterminowe kredyty, oraz zmniejszenie cła od eksportu. Mowcy domagali się od posłów robotniczych, by rząd wziął pod zarząd fabryki, które zostały zamknięte, pozbawiając pracy liczne rzesze robotników. Według urzędowych danych zarejestrowano w Łodzi 46,446 bezrobotnych w powiecie łódzkim — 16,000, w Pabjanicach 6,000, w Zdnaskiej Woli 2,000. Magistrat łódzki niedość, że bardzo mało przyczynia się do ulżenia losu nieszczęśliwym, sytuacyę jeszcze pogarsza. Gdy w innych miastach bezrobotni korzystaja z pomocy rządowej u nas samorząd, zażądał od p. Grabskiego dla półmilionowego miasta „aż".. 30,000 złotych. Na tym tle właśnie w sobotę dnia 28-go czerwca odbył się protestacyjny wiec bezrobotnych. Po wiecu robotnicy przeciągali przez ulice miasta. Mieszkańcy byli w strachu. Wśród 20-tysięcznego tłumu niesiono transparenty z następującemi napisami. Żądamy natychmiastowego wprowadzenia ustawy o przymusowem ubzpieczeniu na wypadek bezrobocia, „Żądamy upaństwowienia zamkniętych fabryk", „Żądamy nawiązania stosunków handlowych z sąsiedniemi państwami" itd. Po przyjściu na Plac Wolności i po przemówieniu kilku posłów, delegacya bezrobotnych udała się do magistratu i do województwa z memoryałami. Przyczem kierownicy związków podkreślili z naciskiem, że wrazie nie natychmiastowego przyjścia z pomocą bezrobotnym, oni nie odpowiadaja za następstwa, które mogą być bardzo smutne.

Poruszono również sprawę „Widzewskiej Man

E. N. FRENK. 1

Galerya przechrztów polskich.

(Przekład Ludwika Frenka)

Przyczyny przyjmowania chrztu przez Żydów.

I.

Gdy przy badaniach nad historyą Żydów w Polsce zajmujemy się kwestyą przyjmowania chrztu przez Żydów, napotykamy wielką galeryę typów; są w niej wyrzutki, które same nie wiedząc z jakiego powodu, żywiły uczucia strasznej zemsty względem swego dotychczasowego narodu; rozpustnicy, karyerowicze i wielka ilość biednych, słabych istot które, będąc Żydami napotykały często nawet w młodości na trudne do usunięcia zapory. Nie umiały istoty te podołać swemu zadaniu i dlatego zerwały więzy, łączące je z narodem, z cieniami przodków od czasów Mojżesza, aby raz na zawsze położyć kres swym troskom.

Niektóre typy tych neofitów są bardzo interesujące. Zanim jednak przystąpimy do opisywania życia poszczególnych przechrztów, uważam za niezbędne wyjaśnić przyczyny przyjmowania wiary chrześcijańskiej i zatrzymać się nad zjawiskami, zachodzącemi w historyi przyjmowania chrztu, zjawiskami zupełnie niezrozumiałemi, wprost nawet dziwnemi.

Przez cały czas, w ciągu którego Żydzi mieszkali w Polsce, za niepodległej Rzeczypospolitej, na olbrzymich, wchodzących w jej skład obszarach, liczba neofitów nie dosięgała nawet połowy ilości tych Żydów, którzy zmienili wiarę w samem niewielkiem Królestwie Kongresowem, (obejmującem, jak wiadomo, 10 małych gubernii), w latach 1818—1860. Nawet jeśli dodamy do liczby neofitów w niepodległej Polsce wszystkich wyznawców Jakóba Franka, którzy w liczbie kilkuset przyjęli chrzest wraz z żonami i dziećmi w drugiej połowie XVIII wieku — wówczas także ogólna liczba neofitów będzie nieco mniejsza od połowy liczby tych, którzy wychrzcili się w ciągu czterdziestu lat w Królestwie Kongresowem.

Jeszcze jedno zjawisko, wprost zadziwiające, widzimy w dziejach przyjmowania chrztu.

Przedtem, w bardzo dawnych czasach do XIX stulecia, chrzciły się prawie wyłącznie wyrzutki osobniki, które po zmianie religii sprawiały Żydom wiele cierpień, zmyślając na nich najokropniejsze potwarze. Prawie żadne z bardzo licznych oskarżeń Żydów o używanie krwi w XVII i XVIII wieku, nie obyło się bez udziału przechrztów, przeciwnie, między późniejszymi neofitami w Królestwie Kongresowem bardzo rzadko zdarzał się prześladowca lub oszczerca Żydów.

O wcześniejszych neofitach było powszechnie wiadomem, że każdy z nich wyrządza Żydom tylko same krzywdy. Żydzi cierpieli nawet przez tych, którzy chrzcili się nie z własnej woli, lecz byli zmuszeni do przyjęcia chrztu przez straszne męki.

Tak mówią świadkowie, między innymi rabin (Mahram) z Lublina, który w swoich Pytaniach i odpowiedziach (rozdział XVI) podaje, co następuje:

W Opatowie chrześcijanie schwytali młodzieńca Żyda, którego posądzano o stosunek z chrześcijanką złego prowadzenia się. — Pan miasta skazał tego młodzieńca na śmierć, której mógł uniknąć jedynie przez przyjęcie chrztu. Naczelnicy kahału w Opatowie dobrze wiedzieli, że pan chce tylko pod groźbą wykonania wyroku wyciągnąć wiele pieniędzy od biednego kahału za uwolnienie młodzieńca. Wobec tego naczelnicy kahału zwrócili się do rabina z Lublina z zapytaniem, czy mają religijny obowiązek wykupić młodzieńca.

Rabin z Lublina odpowiedział, że w tej sprawie nie trzeba nawet wydawać żadnego orzeczenia. Sam rozum uczy, że trzeba młodzieńca wykupić, jeśli bowiem prześladowca raz zwrócił swój wzrok na kahał i chce wyciągnąć od niego pieniądze, to i tak je wydostanie. Jeśli nie teraz, to później wynajdzie nowe oszczerstwa, a jeśli młodzieniec, broń Boże, przyjmie chrzest, to sprowadzi na Żydów nieszczęście przez fałszywe oszczerstwa.

Tak więc wówczas, w XVII wieku nie było najmniejszej wątpliwości co do tego, że każdy przechrzta, nawet zmuszony do zmiany wiary, sprowadza na Żydów nieszczęscia, zmyślając na nich potwarze.

Oszczerstwa, jakie neofici rzucali na Żydów, oprócz oskarżeń o używanie krwi chrześcijańskiej, były różnego rodzaju; były między niemi i bezdennie głupie — jednak wierzyli w nie ówcześni uczeni chrześcijańscy, opisywali je i drukowali.

Tak np. doktór Morachaj, który przyjął chrzest w połowie XVIII wieku, zeznał pod przysięgą, że:

„Każdy Żyd musi przez całe życie ciężko cierpieć za grzechy swych przodków, którzy męczyli Chrystusa".

„Jeżeli Żyd z pokolenia Ruben dotyka niedojrzałego owocu, to owoc uschnie w przeciągu trzech dni. Także na grobach Żydów, pochodzących z tego pokolenia, nie rośnie nawet dzika trawa. To, co oni sieją, nie wyrasta".

„W Wielki piątek płynie krew z palców u rąk i nóg wszystkim Żydom z pokolenia Szymona",

„faktury", przyczem wojewoda zaznaczył, że wręczono p. Konowi przymusowe wezwanie do stawienia się na konferencyi w Warszawie na poniedziałek. Wiec wbrew wszelkim oczekiwaniom przeszedł spokojnie.

— — — — — — — — — — —

Fabryki białostockie, otrzymały zamówienie wojskowe na 8 tysięcy koców i sto pięćdziesiąt tysięcy metrów płótna, dlatego wznowiły pracę.

— — — — — — — — — — —

W tych dniach wysyła centralny komitet syonistyczny grupę emigrantów Żydów do Palestyny.

M. W-r.

Groźba braku drobnych pieniędzy.

Kraków, 1 lipca.

(sn) Dziś przestają marki polskie być prawnym środkiem płatniczym, gdyż nikt nie jest więcej zobowiązany przyjmować ich jako zapłatę a tylko kasy państwowe będą jeszcze przez kilka miesięcy wymieniać je na złote. Tymczasem pojawiła się dotychczas w obiegu bardzo mała ilość biletów zdawkowych jedno i wielogroszowych, nie mówiąc już o monetach, które się w obiegu prawie zupełnie nie ukazują.

Grozi więc bardzo poważne niebezpieczeństwo, że bezpośrednio objawi się dotkliwy brak drobnych pieniędzy, który będzie często dawać sposobność do nadużyć przy „zaokrąglaniu" zapłaty a ponadto stworzy nowe utrudnienie dla życia handlowego. Niezaopatrzenie się na czas w dostateczną ilość monet zdawkowych jest wprost karygodnem niedbalstwem, zwłaszcza że przecież przygotowywano już reformę walutową od pół roku a władze jeszcze długo wcześniej chwaliły się, że z przezorności bito bilon już poprzednio. Spóźnienie to jest tem szkodliwsze, że wszakże bicie bilonu przynosi Skarbowi znaczne dochody, które mogłyby posłużyć do wykupienia marek i do zmniejszenia ciężarów podatkowych.

Nawiasem warto stwierdzić przy tej sposobności dalsze niedbalstwo, ujawniające się w tem, że wycofane bilety markowe posłano do Bydgoszczy, celem przerobienia na papier z takim pośpiechem, jak gdyby przechowanie ich jeszcze jakiś czas w kasach państwowych groziło niebezpieczeństwem. Wiadomo powszechnie, że w bydgoskiej fabryce papieru skorzystano ze sposobności i braku kontroli i kilka osób pozabierało masami banknoty dziesięciomilionowe do domu, gdzie pozalepiano dziurki lub sfałszowano brakujące numery i „uzupełnione" w ten sposób banknoty puszczono w obieg.

Wystarczyło wszakże zatrzymać jeszcze kilka tysięcy lub choćby do końca czerwca te banknoty w kasach rządowych a możliwość nadużyć byłaby wykluczona. Niestety rząd spieszy się tam, gdzie nie potrzeba, a natomiast spaźnia się, gdy koniecznym jest pośpiech.

Imponująca manifestacya żydostwa krakowskiego za odbudową Palestyny.

Kilka tysięcy zgromadzonych. — Entuzyastyczne oklaski. — Niezwykle silne wrażenie. — A teraz do czynu.

Kraków, 1 lipca.

Od czasu zgromadzenia po uchwale w San Remo wczorajsze zgromadzenie żydostwa krakowskiego było może największe. Olbrzymie podwórze w realności pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej w pewnych momentach zgromadzenia zapełnione było po brzegi. Zebrało się kilka tysięcy osób ze wszystkich sfer ludności żydowskiej. Szczególnie licznie zjawili się ortodoksi. Niezwykłe zainteresowanie, z jakiem spotyka się obecnie idea odbudowy Palestyny znalazło na zgromadzeniu swój wyraz. Raz wraz zrywały się huragany oklasków zwłaszcza w chwilach, kiedy referenci mówili o postępach pracy palestyńskiej i o szczytnem posłannictwie, jakie syonizm spełnić ma dla żydostwa i ludzkości. Widok kilku tysięcy głów wsłuchanych w słowa referentów miał coś potężnego w sobie. Z okien i ganków domów okalających podwórze setki osób przysłuchiwało się wywodom. Czuć było, że jedno tętno, jedna myśl łączy te masy, żądne słyszenia radosnego słowa pociechy o zmartwychwstaniu Palestyny. Daleko nam może jeszcze do owej spontanicznej i żywiołowej ofiarności, do owego głębokiego uświadomienia, któreby żydostwu bez względu na jego kierunki polityczne podyktowało godne spełnienie obowiązku, ale z drugiej strony jakże daleko jesteśmy już od owych czasów, kiedy trzeba było zdzierać bielmo z oczu żydostwa, aby przejrzało. Tłumy wsłuchane w słowo o Palestynie są już na drodze do owego spełnienia obowiązku, które potrzebnem jest, aby Palestyna z powrotem stała się żydowską.

Wrażenie jakie zgromadzenie pozostawiło było nadzwyczaj silne. Jeszcze w kilka godzin po skończonem zgromadzeniu, wszędzie na ulicach, plantacyach Palestyna była powszechnym tematem rozmowy. A teraz o to tylko chodzi, by zainteresowanie to w czyn się przemieniło.

* * *

Olbrzymiemu zgromadzeniu przewodniczył adwokat dr. **Feldblum**. Po krótkiem jego przemówieniu, wskazującem na doniosłość chwili obecnej dla pracy palestyńskiej zabrał głos owacyjnie witany poseł **dr. Thon**, który mimo silnej niedyspozycyi zjawił się na zgromadzeniu. W gorących słowach scharakteryzował zasługi i zalety niezmordowanego działacza sprawy plestyńskiej — gościa senatora rabina **Kowalskiego**, poczem przemówił witany huraganem oklasków **rabin Kowalski** i w świetnem przemówieniu, traktowanem tak ze stanowiska religijnego, jak i narodowego wskazał na świętość obowiązku pracy palestyńskiej i na konieczność złączenia się wszystkich warstw narodu dla tej pracy. Przywódca Mizrachi okazał głęboko zrozumienie dla pracy chaluców w Palestynie i dla konieczności stworzenia warunków produktywnego życia w Palestynie. Mowę senatora Kowalskiego, pełną głębokich sentencyi i cytatów przerywały tłumy często gromkiemi oklaskami, dając tem samem wyraz, że głęboko odczuwają apel czcigodnego Gościa.

Następnie zabrał głos reprezentant federacyi ludowo syonistycznej „Hitachdut" dr. Tarło członek komitetu centralnego tej federacyi. Mowa jego była wprost niezrównaną i wywołała nie dający się opisać entuzyazm wśród słuchaczy tak przez swoją doskonałą formę, warunki fonetyczne jak i treść i poglądy. Mowa dra Terly była hymnem dla pracy w Palestynie. Podkreślając przychylny stosunek demokracyi europejskiej do odbudowy Palestyny, wskazał mowca na fakt, że osadnictwo palestyńskie, które już dziś mimo swej szczupłości, posiada 30 proc. robotników, staje się tym czynnikiem, który świat cywilizowany przekonywuje o tem, że naród żydowski ma prawo do samodzielnego bytu. Ramię przy ramieniu ze stronnictwami mieszczańskimi pragnie Hitachdut wśród światowej org. syon. zbudować Palestynę na podstawach prawdziwej demokracyi i produktywności. Niema kraju, w którymby żydostwo znało tyle pieśni i tak wiele śpiewało jak właśnie w Palestynie, albowiem tam społeczeństwo żyje radością tworzenia i w atmosferze ludzkiej wolności. Godzinny referat dra Tarły przyjęty został wielominutowymi oklaskami, które dowodem były, że słowa jego trafiły głęboko do serc wielotysięcznego tłumu i stanowiły znakomite uzupełnienie świetnej mowy rabina Kowalskiego.

Imieniem miejscowej grupy Mizrachi przemówił jeszcze krótko adw. dr. Bulwa, poczem przewodniczący wezwaniem do zgłaszania się w biurze Keren Hajessod Stradom 15. celem uformowania par, któreby zbierały daninę na Keren Hajessod i gorącym apelem do czynnego zrealizowania haseł wygłoszonych na zgromadzeniu zamknął zgromadzenie.

Niechybnie społeczeństwo żydowskie obecnie poprze z całych sił akcyę na Keren Hajessod a dziesiątki i setki osób zgłoszą się w biurach Keren Hajessod, aby złożyć dobrowolnie daninę i samym wziąć udział w zorganizowaniu akcyi. Od tego zależy honor krakowskiego żydostwa.

* * *

W sobotę popołudniu wygłosił rabin senator Kowalski w jednej z bożnic krakowskich wobec bardzo licznej publiczności kazanie na temat „Tora i Palestyna" a w niedzielę wieczorem wygłosił dr. Tarło w gronie członków „Hitachdut" referat na temat „Czwarta aljah".

Jałmużna czy dziesięcina?

Od odpowiedzi na pytanie ofiara czy dziesięcina zależy dodatni lub ujemny rezultat akcyi „Keren Hajessod". Na pierwszy rzut oka zdaje się, że niema różnicy jak się nazywa zbiórkę na „Keren Hajessod", czy nazywa się ofiarą, czy też dziesięciną. W rzeczywistości jednak różnią się te pojęcia zasadniczo. Ofiara zależy od hojnej ręki ofiarodawcy. Ofiarodawca decyduje o sumie ofiarowanej a ten, który żąda

Żydowski Teatr Artystyczny

„Sabataj Cwi". Dramat w 4 aktach Jerzego Żuławskiego. Przekład I. Zyngera.

Chciałoby się nieraz powiedzieć że mesyanizm jest produktem czysto żydowskim. Wydaje się to na pozór paradoksem, wszak mesyanizm towarzyszy stale wszelkim wielkim katastrofom wszystkich narodów, a jednak mesyanizm żydowski różni się zasadniczo od wszelkich pokrewnych tego rodzaju kierunków nietylko zabarwieniem uczuciowem, nietyle intenzywnością przeżycia, ile zasadniczem ujęciem, uniwersalnością problemów. Od żydostwa przejęły inne narody tę ideę wyzwolin ducha przez posłannictwo jednego człowieka i odpowiednio ją do swych historycznych linii rozwojowych zabarwiły.

A historya żydowska jest takim olbrzymim dramatem dziejowym o niedosiężnej dotychczas dla żadnego twórcy skali walorów. Po przez zmagania się z losem tego dziwnego ludu, który przez rozłogi dziejów jakgdyby widmo upiorne ku nieznanej kroczy przyszłości, przemawia do nas potężna tragedya o nadzwyczajnych, otchłannych wprost przepaściach duszy. Iluż tu cudownych załamań myśli, ileż porywów, zawieszonych tęczą tęsknoty nad krawędzią bytu! Z każdej karty naszych dziejów woła tu nam przemożna tęsknota, która w płomienny przeistoczyła się czyn wiary i pokuty, znaczących swój ślad krwawą ścieżką. Sceną dla nas jest olbrzymia arena historyi, która nie zawiera żadnego zakątka, gdzieby nie dotarła żydowska tęsknota, a dramatis personae są prorocy i renegaci, mesyasze i szaleńce, olbrzymy myśli i potworne zjawy, które przed naszemi zadumanemi przesuwają się oczyma.

Epizod taki oglądaliśmy onegdaj w małej, dusznej sali przy ul. Bocheńskiej. Tam na scenie walczył ze sobą i z Bogiem Sabataj Cwi, dziwna, należycie dotychczas nie zbadana postać. Czy był człowiekiem, wierzącym w swoją misyę, czy też zwykłym oszustem? Nieraz jeszcze będzie twórczość nasza i obca o tę postać zahaczała, bo wszystko, co tchnie tajemnicą walki z losem, pociąga po wsze czasy wizye dramatopisarzy o kosmicznem zacięciu.

Koncepcya Żuławskiego nie bardzo może zadowolić. Sabbati Cwi w ujęciu polskiego poety jest Prometenszem, wydzierającym Bogu gromy przyszłości. Nie usłyszał żadnego wezwania nie był od Boga powołanym, lecz chciał Bogu narzucić swe powołanie, chciał siłą swego umiłowania, bezkresnym ogromem żydowskiego cierpienia zmusić Boga do zmiany dotychczasowych torów historyi. Bóg milczał, nie odpowiadał na jego improwizacyę — nawiasowo dodam, bardzo Mickiewiczowską przypominającą — tylko pokrzyżował jego plany, stawiając na drodze jego życia słabą niewiastę. Ta miłosna noc przekonała Sabbataja, że jest tylko człowiekiem, chociaż Boga wyzywał siłą swego cierpienia i ukochania.

I oto załamanie się Sabbataja jest dla nas Żydów czemś obcem i niezrozumiałem. Asceza chrześcijańska nigdy dostępu do duszy żydowskiej nie miała, włosiennica biczowanie się robią dziwne wrażenie. Jakże głębszym jest znany poeta żydowski Sz. Asz, który każe ginąć Sabbatajowi, ponieważ śmiał naruszyć świętą Torę, ponieważ głosił tryumf wyzwolonego ciała. I u Żuławskiego jest poruszany ten sam problem, ale tylko mimochodem, cały zaś ciężar tragedyi opiera polski pisarz na balustradzie osobistego upadku swego bohatera.

A jednak pod względem scenicznym jest dramat Żuławskiego mocniejszy i silniejszy w ekspresyi, jest niejako więcej zindywidualizowany, podczas gdy u Asza jest tylko tło podmalowane, a osoby lekko naszkicowane.

Prawdziwym sukcesem była wystawa tej sztuki przez naszych gości z Warszawy. Pomijam pewne szczegóły i małe epizody, bo całość robiła nadzwyczajne wprost wrażenie. Sceny masowe wypadły doskonale i z każdego momentu wyczuwaliśmy mocną i troskliwą rękę reżysera. Sabbataja zagrał p. Turków Z. ze siłą i potęgą wyrazu. Widzieliśmy na scenie człowieka — marzyciela, który wierzy w swoją moc, przechodzącą stopniowo w ekstazę. Widziałem już tę kreacyę dwa razy przecież i teraz uległem hypnozie tego wielkiego artysty. A potem jakże ludzkim i prawdziwe współczucie wzbudzającym był w ostatnim akcie, kiedy się przekonał że Bóg tylko drwi sobie z niego. Sarę była p. Kamińska, która uposażyła ją w całe

ofiary jest w przykrej sytuacyi, jeśli ofiarujący nie ofiarował odpowiedniej do swego stanowiska sumy. Inaczej się rzecz przedstawia jeśli się pobiera podatek. Podatek oznacza unormowany obowiązek. Przy podatku nie prosi się lecz o podatek upomina się, nieraz całkiem energicznie. A jeśl Żyd niechce złożyć na Fundusz odbudowy odpowiedniej sumy pieniędzy, wtedy jest obowiązkiem upominającego uświadomić podatnika, że jest to podatek na rzecz „Keren Hajessod" przy pomocy którego budujemy naszą siedzibę narodową, i że składając dziesięcinę, będzie on mógł w przyszłości z prac, dokonanych za te pieniądze skorzystać. A od tego zależy skuteczny wynik akcyi na „Keren Hajessod". Dziesięcina a nie jałmużna!

J. L. Szczerański.

Wpływy na Keren-Hajessod w miesiącu maju — 39000 funtów szterl.

W maju wpłynęło do Centralnego biura „Keren Hajessod" 39,008 f. szt. 1) Ameryka stoi — jak zwykle — na czele z 27,777 f. szt. 2) Rumunia 2,216, 3) Polska 2,039 f. szt. (z tego na okręg warszawski przypada 1.285, wileński 119, wsch. Małopolski 634), 4) Belgia 808, 5) Anglia 660, 6) Litwa 570, 7) Austrya 331, 8) Czechosłowacya 316; 9) Norwegia 221; 10) Szwajcarya 198, 12) Palestyna 142; 13) Gdańsk 124; 14) Szwecya 116; 15) Alzacya, Lotaryngia 104, 16) Łotwa 59, 17) Estonia 35, 18) Marokko 21; 19) Dania 17. 20) Francya 10. Wpływy pojedyncze 3032. Razem 39.008 funtów szterlingów.

Konkurs.

Dyrekcya Zakładu Wychowawczego sierót żydowskich w Krakowie przy ul. Dietlowskiej Nr. 64 ogłasza konkurs na dwie posady: 1) Gospodyni. 2) Wychowawcy-Nauczyciela w oddziele chłopców. Do zakresu działania gospodyni należy: a) zarząd nad rytualną kuchnią oraz udzielanie praktycznej nauki gospodarstwa domowego wychowanicom Zakładu. b) Nadzór nad szwalnią, pralnią i nad wszystkimi ubikacyami Zakładu. Do zadania wychowawcy należy: Całkowita opieka nad wychowankami, tak pod względem fizycznym jakoteż i duchowym. Kandydaci, ubiegający się o te posady winni między 11 a 12-tą złożyć osobiście w Dyrekcyi Zakładu podanie z następującymi załącznikami: Gospodyni: a) Przedstawienie dotychczasowej działalności, przyczem zaznacza się, że kandydatka musi władać językiem polskim i nie powinna być starszą ponad 40 lat. b) Referencye. Wychowawca: a) Świadectwo odbytych studyów ewentualnie i praktyki. b) Referencye. Do posad tych przywiązane jest mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem oraz pobory wedle umowy.

Kraków, dnia 27 czerwca 1924.

Dyrektor Zakładu
G. Spierer.

swe bogactwo niewieściego wdzięku i ujmującego czaru. P. Kamińska ma szlachetną naturalność w swej grze, naturalność wolną od wszelkiej afektacyi. Neurastenikiem na tronie kalifów był p. Landau, który ze swej roli stworzył maleńkie arcydzieło. Na szczególne wyszczególnienie jeszcze zasługują p. Altbaum jako hiszpańska Żydówka, p. Blumenfeld jako dziewczyna, p. Berska-Fiszer jako staruszka, p. Mandelblit jako Nahemia, p. Lewin jako talmudysta i p. Domb jako sekretarz mesyasza. Reszta artystów wywiązała się bez zarzutu ze swych ról.

Publiczność krakowska niestety nie chce się zaznajomić z tą trupą, która na bardzo wysokim poziomie artyzmu utrzymuje swój repertuar i dużo szczerego umiłowania wkłada w swoją pracę. Wyrządza tem samem krzywdę tylko sobie, bo pozbawia się rozkoszy z prawdziwego przeżycia płynącej. Artystów nie złamie ta obojętność publiczności krakowskiej, bo są przyzwyczajeni do innego stosunku do siebie, a nawet mają zupełne prawo do tego, ale Krakowowi zaszczytu to nie przynosi. Przypuszczamy jednak, że winę ponoszą przynajmniej częściowo sami artyści przez niedpowiedni dobór repertuaru.

Ale gdy odejdzie tragedya, zasłoniwszy swe oblicze, a na scenę wkroczy uśmiechająca się przez łzy żydowska komedya, czyż publiczność krakowska zmieni swoje stanowisko? Odpowiedź dostaniemy we wtorek, na który zapowiedzianą jest miła wielce komedya Szolema Alejchema „Wielka Wygrana".

M. Kanfer.

Tradycyjna przerwa poniedziałkowa w rozprawie o zajścia listopadowe.

Sędziowie przysięgli grożą „strejkiem" w razie nieotrzymania dyet. — Absencye oskarżonych spowodowały odroczenie rozprawy. — Przymusowe doprowadzenie oskarżonych.

Kraków, 1 lipca.

Przepowiednie, jakie w sobotę uporczywie krążyły po sądzie głosząc, że rozprawa poniedziałkowa nie dojdzie do skutku, sprawdziły się wczoraj w całej pełni. Najpierw zanosiło się na formalny strejk sędziów przysięgłych z powodu nieprzyznania im dyet, których zażądali jeszcze przed kilku tygodniami, a kiedy ta trudność została „krakowskim targiem" przesunięta na dalsze 3 dni, i miano już przystąpić do rozprawy, okazało się, że część oskarżonych odpowiadających z wolnej stopy, zdekompletowała swą ławę, wskutek czego nie można było rozprawy prowadzić. Dziś będą absentujący się przymusowo doprowadzeni, poczem rozprawa będzie mogła dalej się odbywać — narazie przez 2 dni, tj. do upływu terminu ultimatum sędziów przysięgłych co do załatwienia sprawy dyet.

Jak widać zatem, rozprawa ta ze względu na olbrzymi aparat połączona jest z coraz to nowemi trudnościami, wobec czego mnożą się z dnia na dzień przepowiednie, że nie zakończy się ona w ciągu obecnej kadencyi. W razie odrocznia rozprawy wątpliwem jest, czy władze sądowe zdecydowałyby się ponawiać tak olbrzymią rozprawę, która napotykałaby znowu na tesame trudności. W kadencyi jesiennej odpowiadaliby przed przysięgłymi przypuszczalnie tylko oskarżeni o przywództwo i odżeganie, oraz o usiłowane morderstwo połączone z buntem i rozruchem, resztę zaś, tj. blizko 40 oskarżonych sądziłby trybunał zwyczajny.

* * *

Przebieg wczorajszej niedoszłej rozprawy był następujący:

Sędziowie przysięgli odbyli przed rozprawą naradę, w następstwie której złożyli na ręce przewodniczącego następujący

PROTEST:

„Z uwagi na to, że tak długotrwałe wysiadywanie na ławie sędziów przysięgłych naraża sędziów przysięgłych na nadzwyczajne wydatki i straty materyalne zwłaszcza, że niektórzy z pośród nich jako rękodzielnicy skutkiem utraty zarobku w bycie swym i swych rodzin poważnie zostali zagrożeni, a wniesiona przed około 3 tygodniami do Ministerstwa sprawiedliwości przez ogół sędziów przysięgłych prośba o przyznanie im z powyższego tytułu stosownego odszkodowania dotąd żadnego skutku nie odniosła, przeto ława sędziów przysięgłych protestuje przeciw takiemu lekceważeniu sobie przez miarodajne czynniki rządowe tak słusznego zresztą ich postulatu. Na znak protestu sędziowie przysięgli zgromadzeni gremialnie w sali dla nich przeznaczonej, postanowili nie zasiąść do ławy dopóki ich prośba powyższa przychylnie nie zostanie załatwioną W Krakowie w gmachu sądu karnego, dnia 30 czerwca 1924" Następują podpisy sędziów przysięgłych.

OMAL, ŻE „STREJK" PRZYSIĘGŁYCH.

Przewodniczący otwierając rozprawę zawezwał sędziów przysięgłych na salę, ci jednak odmówili przybycia. Dopiero gdy przewodniczący kazał im zakomunikować, że pragnie przedstawić swe stanowisko co do ich żądań, przysięgli jawili się na sali.

PROSBA PRZYSIĘGŁYCH W MINISTERSTWIE.

Przewodniczący odczytawszy protest przysięgłych oznajmił, że wedle obowiązujących ustaw i rozporządzeń nie jest przewidziane wynagradzanie członków ławy przysięgłych, poza jedynym wypadkiem, gdy są zamiejscowi. Z tego powodu krakowskie władze sądowe nie mogły zadość uczynić prośbie przysięgłych, a skierowały ją do ministerstwa sprawiedliwości z przychylnym wnioskiem. Dotąd jednak ministerstwo nie dało odpowiedzi.

W razie, gdyby przysięgli odmówili pełnienia swych obywatelskich obowiązków, trybunał będzie zmuszony zastosować wobec nich — według przepisów paragrafu 23 ustawy o sądach przysięgłych zarządzenia przymusowe. Przewodniczący apeluje jednak do przysięgłych, by w interesie sprawy nie utrudniali kontynuowania rozprawy, a on postara się, by ministerstwo sprawiedliwości naytchmiast dowiedziało się o ich proteście. Przewodniczący spodziewa się, że bez przerwania rozprawy przysięgli za 2—3 dni otrzymają odpowiedź z ministerstwa.

ZGODA NA 3-DNIOWĄ ZWŁOKĘ.

Po krótkiej naradzie ławy przysięgłych Dr Kirsch imieniem sędziów przysięgłych oznajmił, że koledzy jego nie chcąc rozbijać rozprawy zgodzili się wobec zapewnienia przewodniczącego pełnić na razie w dalszym ciągu swe funkcye, jednak protest swój podtrzymują i o ile sprawa nie będzie do 3 dni załatwiona, wstrzymają się od udziału w rozprawie bez względu na konsekwencye.

MINISTERSTWO SKARBU MA GŁOS.

W czasie ponownej przerwy przewodniczący porozumiał się z sądem apelacyjnym, celem zakomunikowania protestu przysięgłych ministerstwu, gdy tymczasem sąd apelacyjny otrzymał z ministerstwa zapewnienie, że prośba przysięgłych natychmiast po wniesieniu odeszła z przychylnym wnioskiem do ministerstwa skarbu, które jednak sprawy jeszcze nie zadecydowało. W ministerstwie sprawiedliwości przyrzeczono zaurgować załatwienie sprawy przez ministerstwo skarbu, wobec czego przewodniczący wyraził nadzieję, że sędziowie za 2—3 dni będą mieli konkretną odpowiedź.

JEDEN Z OSKARŻONYCH PECHOWNYM SZOFEREM.

Po usunięciu tej przeszkody wystąpiła nieoczekiwanie nowa trudność w podjęciu rozprawy. Oto przewodniczący otrzymał z sądu w N. Sączu wiadomość o przytrzymaniu w dniu 27 czerwca Antoniego Barana, szofera, jednego z oskarżonych, a to pod zarzutem śmiertelnego przejechania samochodem niejakiego Konstantego Dutka. Przewodniczący na wiadomość o nieobecności tego oskarżonego poleca woźnemu skontrolować, czy nie brakuje na sali dalszych oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy. Po chwili okazało się, że na rozprawę

NIE PRZYBYŁO 10 OSKARŻONYCH,

a to dr Drobner, Daszyński, Baran, Swięch, Mazurkiewicz, Gierad, Guzik, Kuntel, Kubala i Synowiec. U pewodniczącego zgłosiła się żona osk. Drobnera, przedkładając telegram od jej męża, bawiącego w Warszawie. Przewodniczący oznajmia, że wobec tych absencyi nie może rozpocząć rozprawy, gdyż zwłaszcza co do obwinionych o przywództwo, wzgl. podżeganie dra Drobnera i Daszyńskiego ustawa nie dopuszcza zaocznego prowadzenia rozprawy nawet gdyby strony nie wystąpiły z tego powodu z zażaleniem nieważności.

PRZERWANIE ROZPRAWY.

Prok. Sozański stawia wniosek o przerwanie rozprawy do wtorku i przymusowe doprowadzenie w tym dniu wszystkich nieobecnych obwinionych na salę rozpraw.

Trybunał po krótkiej naradzie przychylił się do tego wniosku i zarządził przerwę do dziś godz. 9-tej rano.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

— „GALERYA PRZECHRZTÓW POLSKICH". W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk dzieła Frenka pod powyższym tytułem.

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO JAN OWINSKI rozpoczął urlop wypoczynkowy z dniem 1 lipca 1924.

— NOWY WIZYTATOR. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował z dniem 1 lipca 1924 dra Jana Jakóbca wizytatorem okręgowym szkół w Okręgu Szkolnym Krakowskim.

— POBÓR PODATKU LOKATORSKIEGO I WODOCIĄGOWEGO MIEJSKIEGO. Z dniem dzisiejszym nastąpi ściąganie podatku lokatorskiego za III. kwartał oraz podatku wodociągowego za II. kwartał br. i odbywać się będzie jak następuje: z dz. I, II, III. i IV., w gł Kasie miejskiej; z dz. V. VI, VII. X, XI, XII, w Kasie pomocniczej w gmachu magistratu parter na lewo (dawne biuro aprowizacyjne); z dz. XII, XIII i XIV, w Kasie pomocniczej w gmachu magistratu, parter na lewo (dawne biuro aprow.), z dz. IX, XXI, i XXII w kasie pomocniczej w Podgórzu, gmach magistratu; z dz. XV, XVI, XVII, XIX i XX, w Kasie pomocniczej w gmachu magistratu parter na lewo (dawne biuro aprowizacyjne).

— DRZEWO OPAŁOWE DLA KRAKOWA. W składach miejskich na „Warszawskiem" w ostatnich dniach brakowało drzewa opałowego. Obecnie magistrat pertraktuje z państwowemi zakładami drzewnemi w Kępie koło Rozwadowa o nabycie 500 wagonów drzewa opałowego sosnowego i jodłowego. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa zastępca tych zakładów celem podpisania kontraktu i ułożenia sprawy kredytów i płatności.

— BRAK WĘGLA W SKŁADACH MIEJSKICH. Od jakiegoś czasu składy miejskie pozbawione są kawałka węgla. Kopalnie jaworznickie odmówiły przesyłek gminie z powodu znacznych zaległości finansowych. Obecnie prezydyum miasta układa się w tej sprawie z kopalniami i jest nadzieja, że w najbliższych dniach nadejdą pewne ilości węgla, gdyż od lipca rozpocząć się musi dostawa węgla dla szkół i zakładów miejskich na zimę. Wskutek braku środków opałowych zostało zwolnionych w składzie miejskim kilkunastu robotników.

— ZDERZENIE AUTOBUSU Z TRAMWAJEM W UL. LWOWSKIEJ. Wczoraj koło godziny 6'45 rano ul. Lwowska była widownią zderzenia autobusu z tramwajem, które na szczęście nie przybrało większych rozmiarów.

Oto autobus, kursujący między Krakowem a Swoszowicami (Nr. 4733), prowadzony przez szofera Zygmunta Kowalskiego, wyjeżdżając z ulicy Krakusa wpadł na tramwaj w ulicy Lwowskiej. Skutkiem zderzenia autobus został uszkodzony tak, że nie był zdolny do dalszej jazdy, tramwajowi prócz drobnych uszkodzeń nic się nie stało. Z pasażerów prócz lekkich kontuzyj nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Kontuzyowani zostali: Aleksander Schiller, Izaak Gressmer i I. Janinek. Wszyscy z Krakowa.

— SMIERTELNA ZABAWA. Onegdaj w czasie kłótni w mieszkaniu Maryi Czadzikowej, praczki przy ulicy Lubicz 7 powstała między biesiadnikami wzajemna bijatyka; w czasie której Jan Zawada został ugodzony nożem w prawy bok. Zawada w drodze do szpitala zmarł. Pod zarzutem tej zbrodni aresztowano Stanisława Skoczka (lat 24), Jana Kopacza (lat 17), Józefę Czadzik (lat 20) i Janinę Czadzik (lat 16), Władysława Czadzika (lat 20), Piotra Tynkę (lat 25), Władysława Biernacińskiego (lat 28), Wojciecha Kopacza (lat 20) i Kazimierza Skoczka (lat 21).

—o-o—

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W.I.K.T. komunikuje, że wskutek nieprzewidzianych przeszkód, niezależnych od kierownictwa, nie mogą się odbyć przedstawienia przez 3 dni z rzędu, tj. dziś, jutro i pojutrze. Najbliższą premierą będzie atrakcyjna sztuka dra Ettingera „Serkałe", która w Warszawie i w Łodzi odniosła ogromny sukces i przez długi czas nie schodziła z afisza. Premiera „Serkałe" naznaczona jest na sobotę.

W niedzielę wieczorem arcyzabawna komedya Szaloma Alechema p. n. „Wielka wygrana".

— ZGROMADZENIE ORG. „MIZRACHI". Dziś we wtorek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali kahału Zgromadzenie sprawozdawcze senatora Kowalskiego, który przedstawi dotychczasową działalność frakcyi „Mizrachi" w sejmie i senacie.

Wybór rabina krakowskiego

W niedzielę popołudniu odbyło się w sali posiedzeń kahału krakowskiego posiedzenie członków Rady wyznaniowej i mężów zaufania dla wyboru rabina.

Po referacie wiceprez. Baumingera dokonano na wniosek komisyi ścisłej wyboru rabina. Wybranym został p. Józef Nechemie Kornitzer. Na 50 głosujących oddano za p. Kornitzerem 48 głosów, zaś dwie kartki białe.

Według statutu gminnego ingres nowowybranego rabina nastąpi w 30 dni po wyborze, tj. dnia 29 lipca br.

Ze sportu.

POLSKA—TURCYA 2:0 (2:0).

Powyższe międzynarodowe zawody, które się odbyły w niedzielę w Łodzi, ściągnęły rekordową ilość publiczności w liczbie około 8.000.

Polska wygrała w stosunku 2:0, mając nad Turkami przez cały czas przewagę. Jest to sukces piękny. Skład naszej drużyny przedstawiał się następująco: Görlitz (bramka), Cyll, Karaś (obrona), Hauke, Otto i Spojda (pomoc), Adamek. J. Loth, Rejman, Kowalski Balcer (atak).

Obie bramki zostały zdobyte w pierwszej połowie, jedna przez Balcera, a druga przez Rejmana. Po przerwie Polska nie wyzyskała wielu do godnych sytuacyi. Z graczy polskich najlepszym był Görlitz, b. dobra pomoc, obrona dobra, a wśród Turków wyróżniał się atak, który doskonale strzelał oraz bardzo przytomny bramkarz. Sędziował p. Ivancsic. (Budapeszt) b. dobrze.

TOREKVES (Budapeszt) — JUTRZEKA 4:1. TOREKVES (Budapeszt) — CRACOVIA 3:2.

Tak bardzo reklamowany Törekves okazał się drużyną zupełnie przeciętną, którego cechą jest ambitna i ostra (a czasem i brutalna) gra. W sobotnim spotkaniu z Jutrzenką, która jest obecnie bez formy, gra była nudna, a ożywiła się nieco dopiero po przerwie, po wstawieniu świeżego gracza przez gości. Jutrzenka grała słabo, toteż Węgrzy nie nadwyrężając się zbytnio, wygrali w stosunku 4:1, mając nad miejscowymi zupełną przewagę.

Toteż ogólnie spodziewano się, że w niedzielnem spotkaniu Cracovia zwycięży. Stało się jednak inaczej, choć do przerwy miała przewagę. Atak Cracovii miał bardzo wiele dogodnych pozycyi, a będąc dwa kroki przed bramką, nie mógł się zdobyć na strzał. Pomoc, jak również i obrona słaba, toteż każdy wypad gości był niebezpiecznym.

Ładną bramkę strzelił Rejman, który poza tem był najsłabszym w ataku. Po przerwie goście starali się utrzymać wygraną, gra stała się nerwową, a nawet brutalną.

Sędziował w oba dni p. Rutkowski, pierwszego dnia b dobrze, drugiego słabiej.

Zachowanie się publiczności w drugim dniu jest godnem ubolewania a nawet piętnowania.

ŁAZARSKI MISTRZEM POLSKI NA TORZE.

W niedzielę odbył się we Warszawie wyścig cyklistów o mistrzostwo Polski. Do ostatecznego rozegrania stanęli Szymczyk (Warszawa) i Łazarski (Kraków), przyczem Łazarski zdobył mistrzostwo, trzecie miejsce Stef, czwarte Stankiewicz. W biegu za motorem na przestrzeni 10 km. zwyciężył Lange, (Warszawa).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

Szan. Wydziałowi Zyd. Tow. Szkoły ludowej i średniej, Gronu Nauczycielskiemu, Uczniom i Uczenicom szkoły, oraz wszystkim Znajomym, składa serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, złożone mi z powodu śmierci Ojca mojego błp. Efroima Scherera.

H. Scherer, dyr. szkoły.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Szczegóły nowej taryfy celnej.

Ogłoszona już i po upływie 15 dni od dnia ogłoszenia obowiązująca nowa taryfa celna, różni się znacznie od taryfy dotychczas obowiązującej.

Dokonane zmiany w stawkach celnych dążą w dwóch kierunkach: do zróżniczkowania taryfy pod względem gatunkowym i przystosowania stawek cen do współczesnej oraz przewidywanej w najbliższej przyszłości sytuacyi gospodarczej kraju.

Dawna taryfa celna obejmowała około tysiąca artykułów, wprowadzona w życie obecnie zawiera około 1.600. Daje pomiędzy innemi Polsce odpowiednią pozycyę w rokowaniach z innemi państwami co do traktatów handlowych i przy przyznawaniu ustępstw równowartościowych wzamian za ulgi celne przyznawane przy imporcie naszych towarów do tych krajów.

Decyzya rządu co do wysokości stawek celnych zapadła po przygotowaniu wniosku przez Komisyę taryfowo-celną przy ministerstwie przemysłu i handlu złożoną z przestawicieli sfer gospodarczych. Komisya ta zaproponowała — jak wiadomo — znaczne podwyższenie ceł na artykuły przemysłowe, wprowadzając jednocześnie cła zbożowe. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nie podzielił jednak tych zapatrywań co do szeregu artykułów. Nowa taryfa ceł nie zawiera ceł zbożowych, a nadto znacznie redukuje cło od artykułów przemysłowych, mających znaczenie podstawowe dla kosztów utrzymania lub dla całości produkcyi krajowej. Ochronę celną nagół utrzymano dla wszystkich artykułów produkcyi krajowej, które dzięki temu nie stracą zdolności konkurencyjnej z wyrobami zagranicznemi, tam jedynie, gdzie stwierdzono znaczną różnicę cen, zniżono stawki celne, aby zmusić wytwórczość krajową do rewizyi swych kalkulacyi, obniżki cen i wzmożenia dzięki temu eksportu. Zaznaczyć należy, iż taryfa celna jest maksymalna i że otwarta jest możliwość dalszego redukowania efekywnych stawek bądź na mocy układów z innemi państwami, bądź w drodze jednostronnych ulg celnych, to celem umożliwienia Polsce wzięcia żywszego udziału w wymianie międzynarodowej i osiągnięcia płynących stąd korzyści zarówno gospodarczych, jak i politycznych.

Dla scharakteryzowania tendencyi taryfy celnej, służą następujące zestawienia stawek dotychczasowej taryfy, wniosków komisyi taryfowo-celnej i ostatecznych uchwał komitetu ekonomicznego, na mocy których ustalono stawki nowej taryfy:

Zboże (żyto)	bez cła	2.10	bez cła
Mąka żytnia	7.50	7.50	5.—
Cukier	43.—	43.—	35.—
Skóry podeszwiane wyprawy roślinnej	166.50	170.—	100.
wyprawy mineralnej	—	220—250	140.—
Skóry wierzchnie miękkie, wyprawy roślinnej	210.—	210.—	160.—
miękkie wypr. mineraln.	194.—	500.—	430.—
Obuwie powyżej 2 kg.	185.—	200.—	150.—
od 1,2 do 2 kg.	457.50	450.—	300.—
od 0,6 do 1,2 kg.	617.50	900.—	500.—
Zapałki	54.50	55.—	30.—
Żelazo i stal półwyrobowy	10.—	8.—	5.—
Żelazo płaskie, kwadratowe i okrągłe	10.—	10.—	8.—
Wyroby z żelaza kowalskiego powyżej 25 kg.	16.—	19.—	16.—
Maszyny i aparaty	43.—	45.—	43.—
Parowozy	55,50	56.—	40.—
Obrabiarki do drzewa	62.—	65.—	62.—
Obrabiarki do metali od 300 do 750 kg.	117.50	150.—	130.—
Papier gazetowy rotacyjny	18.50	11.—	10.—
Papier biały	37.—	37.—	23.—
Płótna bawełn. surowe i bielone	290.—	290.—	260.—
Tkaniny wełniane powyżej 250 gramów	1914.—	1920.—	1800.—
Tkaniny półwełniane	908.—	925.—	750.—

wszystko we frankach złotych za 100 kg.

PROJEKT WOLNEGO EKSPORTU JAJ. Jak nas informują, przygotowują czynniki rządowe, projekt prowadzenia wolnego i nieograniczonego i nieogranicznego eksportu jaj. Projekt taki w zasadzie słuszny i mogący przyczynić się do podniesienia produkcyi drobiu w Polsce, kryje jednak w sobie niebezpieczeństwo ogołocenia z najtańszego jak dotychczas i najbardziej odżywczego artykułu żywnościowego na rzecz zagranicy. Ponadto nieograniczony wywóz zagranicę odebrałby Skarbowi Państwa znaczne dochody w dobrej walucie, które dotychczas eksporterzy wpłacać musieli do Banku Państwa. Wedle opinii sfer sejmowych, pożądaną byłaby i korzystniejszą raczej rewizya nadmiernie wysokich opłat celnych, aby w każdym razie tą drogą zabezpieczyć potrzebną ilość jaj dla kraju, względnie uniemożliwić powrotną falę drożyzny w tej dziedzinie.

WYMIANA USZKODZONYCH BANKNOTÓW. Zarząd skarbca emisyjnego Banku Polskiego rozesłał swym oddziałom okólnik łagodzący postanowienia potrącania kosztów druku przy wymianie uszkodzonych banknotów złotowych. Zwrot kosztów fabrykacyi baknotu, pobierany będzie tylko w dwu wypadkach, kiedy z całą pewnością można ustalić, że baknot uszkodzony został rozmyślnie.

PRZYJMOWANIE NA KAUCYE I WADYA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, według którego mogą być przyjmowane aż do odwołania na wadya i kaucye obligacye 8 procentowej państwowej pożyczki złotej z roku 1922 na 11 mil. mk. za jedną obligacyę, opiewającą na 10 zł. i 10.000 mk. oraz na 55 mil. mk. za obligacyą na 50 zł. i 50.000 mk. Również co do obligacyi 10 procent. pożyczki kolejowej, zawiadomiono Kasy Skarbowe, że może być przyjmowana na wadya i kaucye do depozytów władz i urzędów państwowych. Kurs, według którego mają zarachowywać na depozyt omawiane obligacye, ustanowiono w wysokości 90 procent minimalnej wartości obligacyi.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 30 czerwca.

Dalsza zniżka na giełdzie akcyj. Po giełdzie robiono Jaworzno (25-tki) 14, Gazy zachodnie 1,80 (płacą). Len 0.95. Silezia 1 (płacą).

Waluty: Dolary 5,23; Franki francuskie 27.50;

Dewizy: Nowy Jork 5,19 i pół (czek), 5.18, Zurych 92,65—92,55; Wiedeń 7,36, 7.35 (telegr.).

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	30 VI.	27 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	3·50
Polskie Tow. handl.	0·23—0·20	0·28—0·23
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·50	0·50—0·48
Tow. han. Bracia Rolniccy	„ex"	—
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	0·10	0·12
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	6·20—6·15	6·45—6·30
H.Cegielski, Poznań	0·48 „ex kupon"	0·48—0·46
Parowozy I-V.	0·28	0·29—0·28
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinja" żel.	0·55	0·65—0·60
Zakłady amunic. „Pocisk"	0·90	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	0·50—10·00	11·00
Sierszańskie Zak.Gór.S.A.	3·60	—
„Tepege" Tow.dla prz.gór.	2·20—2·15	2·50—2·57
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. olejn skal.	—	—
Polska Nafta	0·27	0·38—0·35
„Pokucie" Naft. Sp. akc,	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1·00	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	0·22—0·20
Syndykat koszyk. Kraków	—	0·15
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	5·00
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·80—0·75	0·80
Fabr. cukru w Chodorowie	3·65—3·40	3·85—3·75
Cukrownia Chybie I.	—	4·40—4·10
A. Piasecki	—	1·40
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·53—0·50	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·27
A. W. Niemojewski	0·50	0·50
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 075—077, pożyczka złota 720, milionówka 053—060, pożyczka dolarowa 245.

Czeki Belgia tranz. 2401, Holandya tranz. 195.— Londyn tranz. 2243, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2743 Praga tranz. 1530 Szwajcarya tranz. 9211, Wiedeń tranz. 730, Włochy tranz. 2235.

Warszawa 30 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** odane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ————, Bank Przemysłowy Lwów 022—, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 395—400, Puls" 037—034, Wildt 018—016—018, Cukier Warszawa 320—328—325, Cegielski 051, Ursus 112—112 Parowozy 030—029—030. Zawiercie 33—30, Żegluga 021—024, Polska nafta 050, Siła i Światło 045, Ćmielów 065—062, Starachowice 218—216, Pocisk 130—150, Zieleniewski ——— Żyrardów 56—60 Chodorów 400—395, Trzebinia ——.

Lwów. 30 czerwca. Giełda. Bank hipoteczny 0,43—0.44; bank przemysł 0,23; bank ziemski kred. 0.14; browary 6,55—6,70; Chodorów 3.50—3.40; Cegielski 0,42; Ćmielów 0,50—0,54; Karpalit 1.00; Niemojewski 0,35; Ojkos 1,65; Siersza górnicza 3,50; Sole potasowe 3.—2,85; Zieleniewski 6.50;

Lwów. 30. VI. PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 19—20, żyto (68|69) 10.50—11; (65|66) 9.20—9.60, jęczmień browar. 10,25—10,75, pastewny 8,75—9.25; owies 11—12, Przy ogolnym zastoju sporadyczne transakcye pszenicą. Tendencya niezmieniona. Usposobienie ospałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 30 b.m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26700 Zagrzeb i Belgrad 868 Berlin 16·65 (za bilion) Bruksela 3274, Budapeszt 083, Bukareszt 299, Chrystania 9480 Kopenhaga 11530, Londyn 306.700, Madryt 9430, Medyolan 3054, Nowy Jork 70935, Paryż 3772, Praga, 2097 Sofia 508 Sztokholm 18720 Warszawa 13550 (za 10.000) Zurych 12605, Dolary 70460, Belgijskie 3230, duńskie 11390, marka niemiecka 16.50, angielskie 304.900, francuskie 3755, holenderskie 26400, włoskie 3065, jugosłowiańskie 807, norweskie 9310, polskie 13530 za 1 zł. rumuńskie 294, szwedzkie 18500 szwajcarskie 12590. Hiszpańskie 9310, czeskie 2077, węgierskie 082.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 850, austr. renta kor. 720, renta lutowa 850, węg. renta kor. 8500, losy tureckie 319000, prior. kol. poł. 419000, kolej połudn. 45000.

Zurych. 30 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 212, Nowy Jork 563, Londyn 24,36, Paryż 29,77;; Medyolan 24.30; Praga 16.60; Budapeszt 000.70; Bukareszt 2.40, Belgrad 6,45; Sofia 407; Warszawa —, Wiedeń 000,79 trzy ósme.

—o-o—

W SPRAWIE OPANOWANIA KRYZYSU PRZEMYSŁOWEGO. Jak nas informują, Centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów złożył p. premierowi Grabskiemu memoryał w sprawie opanowania obecnego kryzysu przemysłowego. Wyczerpujący memoryał ten porusza sprawy organizacyi przedsiębiorstw, polityki kredytowej, celnej, kolejowej, ustawodawstwa pracy itd. W memoryale tym poruszona jest m. in. sprawa przejścia, gdzie się to da technicznie przeprowadzić z płacy dniówkowej na płacę akordową, lub na system premii. Dalej wskazana jest konieczność uiszczania należności skarbu z tytułu zamówień państwowych, zastosowanie bardziej liberalnej polityki dyskontowej w Banku Polskim, sprawa rozszerzenia kredytu towarowego, obniżenia istniejących norm podatku itp.

— „WYCHODŹCY" wyszedł z druku Nr 25 i zawiera treść następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Sprawy na czasie. — Widoki zarobkowe w Turcyi. — Amerykański bil emigracyjny (odcinek) — W głąb puszczy bryzylijskiej. — Konsul polski w Detroit dr Głuszka, o reemigracyi amerykańskiej. — Znaczne zwiększenie się przychodźtwa do Kanady. — List z północnej Brazylii. — Rozporządzenie pruskiego ministra opieki społecznej. Zjazd polskich towarzystw teatralnych we Francyi. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Adres redakcyi: Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 70.

„FOLK UND LAND". Pod tym tytułem zacznie wychodzić 4 lipca 1924 we Lwowie tygodnik w języku żydowskim.

„Folk und Land" będzie poświęcony narodowym, kulturalnym i społecznym sprawom życia żydowskiego. Cały szereg wybitnych publicystów, literatów i działaczy żydowskich przyrzekło swą współpracę w nowem piśmie.

Adres: Folk und Land, Lwów. Janowska 20.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Z RUCHU MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W AMERYCE. Niedawno odbyła się w Ameryce 16 konferencya doroczna największej organizacyi młodzieży żyd. w Ameryce „Jung Juda". Obecni byli przedstawiciele 14,000 młodych Żydów z całej Ameryki. Związek, istniejący przeszło 15 lat kultywuje wśród swych członków znajomość żydowskiej historyi i literatury. Dotąd liczy związek 750 klubów. Wydaje własne pismo posiadające 12,000 abonentów. W roku przyszłym ma zamiar proklamować program pracy. Każdy klub będzie musiał zająć się przynajmniej raz w miesiącu pracą dla spraw żydowskich. Szczególną wagę kładzie się na znajomość języka hebrajskiego.

ŻYDZI W ŻYCIU POLITYCZNYM FRANCYI. W związku ze zmianą rządu we Francyi, powołano kilku Żydów na wysokie stanowiska rządowe. I tak A. Azrael poseł został generalnym sekretarzem prezydyum parlamentu. Lewi Ulman profesor prawa objął kierownictwo departamentu w ministerstwie sprawiedliwości, Marcel Kohn został zamianowany szefem sekretaryatu ministerstwa handlu.

MINISTER THOMAS W PAWILONIE PALESTYŃSKIM. Thomas, minister kolonii zwiedził ponownie pawilon palestyński na brytyjskiej wystawie w Wembley, gdzie przebywał dłuższy czas. Ministra przyjął członek egzekutywy syonistycznej Józef Coven i sekretarz Leonhard Stein. Wspólnie z ministrem zwiedzili wystawę gubernatora Jerozolimy sir Storrs i baron Edmund Rotszyld.

KONFERENCYA GMIN ŻYDOWSKICH NA SŁOWACZYZNIE została otwarta w Popradzie. Z powziętych rezolucyi należy podkreślić jedną, w której związek gmin wita powstanie związku przyjaciół Ligi narodów w Czechosłowacyi i wstępuje w jego skład.

SENAT UNIWERSYTUTU W JASSACH postanowił, że studenci żydowscy mogą sekcjonować tylko zwłoki Żydów.

WYŻSZĄ SZKOŁĘ ROLNICZĄ ma wkrótce stworzyć zarząd palestyński w Palestynie.

ŻYD KONSULEM BRAZYLIJSKIM. Żak Jonatan znany kupiec i wybitny syonista został zamianowany konsulem bryziljskim w Belgradze.

Ze świata.

RAMSAY MACDONALD NA INDEKSIE W KRAINIE HORTYEGO. Policya budapeszteńska aresztowała młodego robotnika u którego znaleziono książki, Macdonalda, Marxa i Oppenheimera. Przeciw młodzieńcowi wdrożono śledztwo, ponieważ przetrzymywał książki, których treść uznano za zagrażającą porządkowi społecznemu. Tak więc czytanie dzieł premiera angielskiego jest na Węgrzech niebezpieczne.

MUSSOLINI AUTOREM FILMU. Jak donoszą pisma włoskie, Mussolini miał ułożyć film pt. „Klaudya", który będzie wystawiony w kinoteatrach rzymskich.

NARADY POLITYKÓW Z BESARABII, BUKOWINY i TRANSYLWANII odbywają się w Czerniowcach. Celem konferencyi jest ochrona praw obywatelskich Żydów.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **ZAGINIONE DZIECKO.** Wczoraj popołudniu wydalił się z domu rodzicielskiego przy ul. Krakowskiej 26 czteroletni chłopczyk Motel Leinkram. Chłopczyk ubrany jest w czerwone ubranko, granatową czapkę i sandałki bez pończoch.

Tkanina jutowa
do pakowania i dla tapicerów
w składzie linoleum
A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

1279
Poszukuje się buchaltera
obznajomionego językiem polsko-niem., piszącego na maszynie do natychmiastowego wstąpienia. — Zgłoszenia: Krakowska Olejarnia, Gazowa 15 od 10—12 przedpoł. i 3—5 popoł.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych
W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

FORTEPIANY
PIANINA
Nadszedł wielki transport tanich pianin.
HELENA SMOLARSKA
425 Skład fortepianów
Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 4365.

Ważne dla przedsiębiorstw!
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
(zorganizowane na wzór zagraniczny)
1150 **S. SANDHAUSA**
zapłz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu
obecnie: Kraków, ul. Poselska 22 (Hotel Narodowy)
Telefon Nr. 3022.
Adres listowy: Kraków, I., Skrytka pocztowa 101.
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Założenie ksiąg handlowych i obrotowych oraz prowadzenie tychże. Reorganizacya oraz regulowanie zaniedbanej buchalteryi. Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.

W. Heuberger i Ska
zakład malarsko-dekoracyjny
Kraków, ul. Miodowa L. 31
wykonuje wszelkie roboty
632 w zakres malarstwa w chodzące.



Dla przyjeżdżających na letnisko do
Makowa
nowo-otwarta kuchnia (rytualna)
w domu P. SCHANZERA „Willa Grabacówka“
po bardzo przystępnych cenach.
Zgłoszenia tamże. 794



Zważcie różnicę
pomiędzy
ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA
Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o bułwa, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

TOWARZYSTWO
REKLAMY
MIĘDZYNARODOWEJ
SP. Z O. O.
w WARSZAWIE
UL. MARSZAŁKOWSKA L. 124
TELEFON 205-68 (Dyrekcya). **142-74** (Dział ogłoszeń)

JENERALNA REPREZENTACYA NA POLSKĘ FIRMY
RUDOLF MOSSE
DORLAND INTERNATIONAL

Zastępstwa w Amsterdamie, Bazylei, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Frankfurcie, Gdańsku, Hamburgu, Lipsku, Londynie, Madrycie, Monachium, New-Yorku Paryżu, Pradze, Wiedniu, Zagrzebiu, Zurychu i t. d.

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych. Reklama uliczna, świetlna, kolejowa, tramwajowa, pocztowa, kinematograficzna i t. p.
Projekty reklamy artystycznej.

WYDAWNICTWO
KSIĘGA ADRESOWA POLSKI
DLA HANDLU, PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I ROLNICTWA
Nasza księga adresowa będzie pierwszem w Polsce wydawnictwem adresowem, redagowanem według wzoru najdoskonalszych wydawnictw światowych i stanowić będzie niezbędne źródło informacyjne dla każdego polaka i każdego cudzoziemca, interesującego się jakąkolwiek dziedziną życia gospodarczego Polski.

UWAGA! UWAGA!
Ręczny wyrób dywanów
Pauliny LANDAU
Dziedzice, Śląsk-Cieszyński
wyrabia dywany w każdej wielkości, dywaniki przed łóżka, poduszki, narzuty itp. w najpiękniejszych kolorach i perskich deseniach.
Dogodne warunki zapłaty. 1091
UWAGA! UWAGA!

Pompy wszelkiego rodzaju do płytkich i głębokich studni. Studnie kopane i wiercone pogłębienie tychże. Wodociągi dla gmin, folwarków, will i t. p. dostarcza i wykonuje Fa Inż. Józef Schrell, Kraków, Pawia l. 8/10. Telefon 1069. (Wyłączne zastępstwo fabryki pomp na Województwo Krakowskie inż. W. Krampe, Leszno. 111

ZARZĄD DOMAMI
obejmie urzędnik bankowy za niskiem wynagrodzeniem. Zarządza obecnie domami właścicieli krakowskich w Berlinie i przedmieściach.
Oferty do PAUL KÜPPERS, Berlin Nr. 18, Gresse Frankfurterstrasse 77. 1059

Drobne ogłoszenia.

Panny stenografującej po polsku i niemiecku i piszącej na maszynie, poszukuje poważne biuro handlowe. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 2. 1282

Kąpiele kwasowęglowe w zakładzie wodoleczniczym Dra KUPCZYKA Kraków, Szujskiego 11. Choroby serca, reumatyzmu, niedokrwność 1280

Zgubiono książkę wojskową z różnemi papierami oraz kwotę Mp. 120 milionów. Łask. znalazca zechce pieniądze zatrzymać a papiery zwrócić pod adr. Jakób Schwarz, Szeroka 14

Czepki gumowe i kostyumy do kąpieli. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek 11. dom „Wenecki“, 1157

Poszukuję dla większych miast Polski zdolnych agentów dla sprzedaży bryndzy. Zgłoszenia pod adr.: Ludwik Grosswirth, Bryndzarnia, Keżmarok (Słowacya) 784

Panienka i chłopiec z niższemi klasami szkół śred. znajdą posadę w księgarni ant. i składzie instrumentów muzycznych M. Taffeta nast., Szpitalna 8 801

Pracownia tapicerska Hammer, Stradom 23 przyjmuje wszelkie roboty. Przerabia materace i otomany 895



Termosy i szkła zapasowe poleca:
S. SETTLER, KRAKÓW
UL. STRADOM 18. — Stradom 18.

Z kapitałem 1000 dolarów
przystąpi do rentownego przedsiębiorstwa lub handlu, energ., zdolny i intel. kupiec. Najlepsze referencye. Poręka w dowolnej wysokości. Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Admin. N. Dziennika 795



Wyłącznie hurtownie do nabycia
we firmie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

WSTĄPIĘ
jako czynny 800
spólnik
do dobrze zaprowadzonego interesu, posiadam większy kapitał. — Zgłoszenia pod „1500“ do Ad. N. Dz.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7